

Łódź, dn. 17 września 2026 r.

prof. dr hab. Agnieszka Liszewska
Katedra Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

Recenzja

dorobku naukowego oraz innej aktywności naukowej Pana dr. Michała Grudeckiego w
związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego

Warunki nadania stopnia doktora habilitowanego zostały określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm., dalej nazywana ustawą). Poza warunkiem formalnym posiadania stopnia doktora, przepis ten wskazuje na konieczność wykazania się dorobkiem naukowym stanowiącym znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny (w tym wypadku chodzi o dyscyplinę nauki prawne), w tym co najmniej jedną monografią naukową lub jednym cyklem powiązanych tematycznie artykułów naukowych lub jednym zrealizowanym oryginalnym osiągnięciem projektowym (art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy) oraz istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy). W ramach niniejszej recenzji ocenie podlegać będą zatem: wskazana we wniosku jako podstawowe osiągnięcie naukowe rozprawa habilitacyjna opublikowana w formie monografii przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, które w roku jej opublikowania w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy (art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy), pozostały dorobek naukowy, ze szczególnym uwzględnieniem artykułów, które w roku opublikowania w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b ustawy (art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy), kierowanie projektem badawczym oraz pozostała aktywność naukowa Habilitanta, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy.

1. Rozprawa habilitacyjna (monografia naukowa)

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój nauk prawnych Habilitant wskazał monografię pt. *Czyn i wina jako podstawy odpowiedzialności karnej*

w prawie polskim, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2026, ISBN 978-83-226-4628-1. We Wprowadzeniu do zasadniczych rozważań Autor wyjaśnił znaczenie podjętego tematu, określił problem badawczy, wskazał pytania i hipotezy oraz metody prowadzonych badań. Opisując znaczenie badań nad problematyką czynu i winy w prawie karnym Autor podnosi, że są to podstawowe elementy struktury przestępstwa, które nie były dotąd analizowane łącznie, czyli w sposób pozwalający na identyfikację wzajemnych powiązań. Podkreśla wagę obu elementów struktury przestępstwa z perspektywy realizacji gwarancyjnej funkcji prawa karnego. Głównym wskazanym problemem badawczym jest „istota czynu i winy jako elementów struktury przestępstwa w polskim prawie karnym” (s. 27). Autor zaznacza jednak, że jego celem nie było ustalenie uniwersalnych definicji czynu oraz winy, ale „ustalenie definicji czynu czy winy opartych na przepisach i zasadach polskiego prawa karnego” (s. 33). Dlatego przygotowując monografię korzystał przede wszystkim z polskich opracowań naukowych, w których uwzględniono i poddano gruntownej analizie także koncepcje teoretyczne stworzone za granicą (zwłaszcza w państwach obszaru niemieckojęzycznego).

O ile można zgodzić się z tym, że w polskiej literaturze nie powstała monografia podejmująca jednocześnie problem istoty czynu i winy w prawie karnym, o tyle trzeba także zaznaczyć, że w wielu opracowaniach naukowych (polskich i zagranicznych) poświęconych problematyce struktury przestępstwa pojęcia te analizowane są w powiązaniu ze sobą, ponieważ sposób definiowania czynu zawsze wpływa na to, jak postrzegana jest wina (i odwrotnie). Bez określenia relacji między czynem a winą żadna koncepcja struktury przestępstwa nie byłaby spójna. Dobrym przykładem pokazującym tę zależność jest finalizm, który zmieniając zasadniczo sposób pojmowania czynu w prawie karnym wpłynął także na postrzeganie winy. Nie można omawiać finalnej koncepcji czynu bez odwołania się do czystej normatywnej teorii winy, na co Autor także zwraca uwagę (s. 63). Dlatego podjęty problem badawczy nie jest nowy. Znaczenia badań nad czynem i winą w prawie karnym można upatrywać w ustaleniu, jak te przesłanki odpowiedzialności karnej są współcześnie postrzegane w ramach struktury przestępstwa i który z proponowanych przez doktrynę sposobów rozumienia czynu oraz winy w największym stopniu został uwzględniony przez ustawodawcę. Można też zaproponować nową koncepcję czynu i winy, inną niż te, które były dotychczas prezentowane w nauce prawa karnego. We Wprowadzeniu Autor wskazuje, że jego celem jest ustalenie definicji czynu oraz winy w oparciu o przepisy i zasady polskiego prawa karnego, nie zaś zaproponowanie zupełnie nowej koncepcji teoretycznej, na podstawie której można byłoby na nowo określić wzajemną zależność między poszczególnymi elementami struktury

przestępstwa. Przedłożona rozprawa habilitacyjna, zawierająca wyniki przeprowadzonych badań nad czynem i winą jako podstawami odpowiedzialności w polskim prawie karnym, podlega zatem ocenie z perspektywy realizacji tak postawionego celu.

Monografia została podzielona na dwie części odpowiadające tytułowemu zagadnieniom (czynowi oraz winie) poprzedzone omówionym wyżej Wprowadzeniem i podsumowane Zakończeniem, w którym Autor odniósł się do postawionych na wstępie hipotez oraz powtórzył zamieszczone w pracy *uwagi de lege ferenda*.

Część pierwsza rozpoczyna się od przedstawienia koncepcji czynu w ujęciu naturalistyczno-kauzalnym, socjologicznym (w tym wartościującym), finalnym oraz kompleksowym. Następnie Autor omówił także poglądy na temat istoty czynu prezentowane w polskiej doktrynie prawa przez Zygmunta Ziemińskiego, Przemysława Konieczniaka, Andrzeja Zolla i Mateusza Rodzyńkiewicza. Na zakończenie tego przeglądu stanowisk została przedstawiona także koncepcja czynu jako dobrowolnego ruchu ciała, która obowiązuje w krajach systemu *common law*. W dalszej kolejności Autor przystąpił do zaprezentowania własnego stanowiska na temat istoty czynu podkreślając, że zaproponowana przez niego definicja jest „próbą odczytania przesłanek aksjologicznych polskiego systemu prawa karnego, która może być niedoskonała” (s. 100). Czynem, według tej definicji, jest „uzewnętrznione tj. postrzegalne społecznie i swobodne (kontrolowane) zachowanie człowieka, przejawiające się w działaniu, zaniechaniu wymaganego działania bądź posiadaniu” (s. 101). Wyjaśniając znaczenie poszczególnych elementów składających się na pojęcie czynu Autor dodaje, że „zachowanie swobodne to takie, które jest determinowane przez świadomość i wolę sprawcy oraz swobodnie przez niego kierowane”, zaś „o zachowaniu świadomym, umożliwiającym zakwalifikowanie go jako czyn, można mówić wtenczas, gdy sprawca posiada możliwość rozpoznania sensu fizycznego (ontologicznego) zachowania. Rozpoznanie sensu fizycznego zachowania oznacza, że sprawca wie, co robi, tj. do jakich zmian w świecie zewnętrznym prowadzą ruchy jego ciała, jakie najprostsze skutki nimi wywoła” (s. 108-109).

Już w tym miejscu pojawia się kilka wątpliwości związanych z podaną definicją czynu odczytywaną, o czym była mowa na wstępie, z przepisów polskiego prawa, której przyjęcie determinuje dalsze rozważania poświęcone ustawowym okolicznościom wyłączającym odpowiedzialność karną. Najważniejszy problem dotyczy sposobu rozumienia przez Autora rozpoznawalności ontologicznej zachowania jako warunku istnienia czynu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w świetle przepisów polskiego kodeksu karnego podstawą odpowiedzialności karnej może być zachowanie człowieka, którego ontologicznego znaczenia on nie rozpoznaje (nie wie, co robi). Zaznaczyć przy tym należy, że nie chodzi tutaj o brak rozpoznawalności

spowodowany zaburzeniami psychicznymi (chorobą psychiczną, niedorozwojem umysłowym czy innymi zakłóceniami czynności psychicznych), lecz o powiązane ze sobą regulacje art. 28 oraz 9 § 2 k.k. Pierwszy przepis odnosi się do odpowiedzialności karnej za czyn popełniony w błędzie co do stanu faktycznego, a zatem popełniony przez osobę, która nie wie, jakie skutki wywoła swoim zachowaniem, ponieważ nie ma świadomości, co faktycznie czyni. Drugi przepis wskazuje, kiedy czyn zabroniony jest popełniony nieumyślnie i dotyczy między innymi przypadku, w którym sprawca podejmując określone zachowanie nie rozpoznaje jego ontologicznego sensu, ponieważ nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie może wywołać nim skutki (nie przewiduje możliwości popełnienia czynu zabronionego). Jeżeli ustawodawca przyjmuje, że sprawcą czynu zabronionego może być osoba, która nie przewiduje możliwości jego popełnienia (nie ma świadomości tego, co naprawdę czyni) i tym samym nie może pokierować postępowaniem zgodnie z własną wolą, to znaczy, że czynem w rozumieniu polskiego prawa karnego jest nie tylko zachowanie świadome i swobodne, ale także zachowanie podjęte bez świadomości jego ontologicznego sensu i tym samym także bez sterowania nim w stronę określoną przez wolę (czynem w rozumieniu prawa karnego jest przykładowo spowodowanie katastrofy kolejowej przez dróżnika, który nie zamknął przejazdu kolejowego, ponieważ zasnął). Wydaje się, że Autor inaczej rozumie rozpoznawalność ontologicznego sensu zachowania jako warunku dobrowolności, chociaż w części poświęconej analizie pojęcia czynu nie wyjaśnił dostatecznie jasno swojego stanowiska. Wyjaśnienie to pojawia się dopiero w Zakończeniu, gdzie wskazane zostały wzajemne powiązania między czynem a winą. Wspólne dla czynu i winy jest to, że muszą one spełniać warunek kognitywny (zdolność do rozpoznania znaczenia czynu) oraz warunek kontroli (zdolność do kierowania postępowaniem). Autor wyjaśnia jednak, że: „Deficyt w zakresie warunku kognitywnego może polegać na: 1. niemożności rozpoznania ontologicznego znaczenia zachowania – człowiek wówczas nie jest zupełnie świadom tego, co czyni (tzw. stany pomroczne oraz czynności zautomatyzowane); 2. niemożności rozpoznania aksjologicznego znaczenia zachowania – jednostka zdaje sobie sprawę z tego, co czyni, lecz nie wartościuje zachowania w sposób racjonalny czy też wymagany przez prawo”. W pierwszym wypadku nie ma czynu, w drugim zachowanie takie może być uznane za czyn, sprawcy nie można jednak postawić zarzutu, że nie dochował wierności normie sankcjonowanej (s. 424-425). W innym miejscu Zakończenia cecha czynu w postaci możliwości rozpoznania ontologicznego znaczenia własnego postępowania została doprecyzowana jako „elementarna świadomość swoich ruchów” (s. 402). Także przy okazji omawiania elementów normatywnych winy Autor podkreśla, że spełnienie warunku kognitywnego oznacza istnienie u sprawcy racjonalnej, niezakłóconej świadomości, która „nie

jest tożsama ze świadomością samą w sobie, czyli możliwością rozpoznania sensu fizycznego czynu (płaszczyzna fizyczna świadomości). Sprawca, który nie jest w chwili podejmowanego zachowania zdolny do poznawania rzeczywistości, tj. zachodzi u niego obiektywny brak świadomości (niemożność ontologicznego/fizycznego rozpoznania znaczenia czynu) nie popełnia czynu (jego zachowanie nie spełnia cech czynu)” – s. 259. Z powołanych wypowiedzi, znajdujących się w dalszych częściach rozprawy, można wnioskować, że rozpoznawanie ontologicznego sensu czynu nie oznacza jednak, że „sprawca wie, co robi, tj. do jakich zmian w świecie zewnętrznym prowadzą ruchy jego ciała”. Dobór przypadków zaliczanych do kategorii nie-czynów także może nasuwać przypuszczenie, że rozpoznawalność ontologicznego sensu zachowania jest przez Autora rozumiana jako rozpoznawalność wykonywanych ruchów fizycznych (albo ich braku), bez odniesienia do kontekstu sytuacyjnego, w którym podjęte zostało określone postępowanie i który może nie być przez sprawcę uświadomiony, co istotnie wpływa na postrzeganie sensu własnego postępowania. Są to jednak tylko przypuszczenia, ponieważ z zacytowanych wyżej fragmentów rozprawy, w których podana została definicja czynu i jej wyjaśnienie, nie wynika w sposób niebudzący wątpliwości o jakiego rodzaju świadomość (bądź jej brak) Autorowi chodziło.

Omawiając w drugiej części pracy poświęconej winie istotę niedbalstwa (nieumyślności nieświadomej) Autor podkreśla, że w odniesieniu do tej postaci nieumyślności „brakuje po stronie sprawcy świadomości możliwości popełnienia czynu zabronionego, a więc trudno mówić o jakimkolwiek stosunku psychicznym, który wiąże go z jego zachowaniem. Nie występuje żadne przeżycie psychiczne, łączące sprawcę z jego czynem – skutek nie znajduje odbicia w świadomości sprawcy” (s. 257). Bez jednoznacznego wyjaśnienia, w jaki sposób Autor postrzega konieczny dla bytu czynu element rozpoznawalności ontologicznego sensu zachowania, trudno zrozumieć dlaczego niedbalstwo nie zostało przez niego zaliczone do przypadków braku czynu. Dotyczy to także innych instytucji prawnokarnych omawianych w kontekście spełnienia przesłanki zawinienia (odpowiedzialność na przedpolu, błąd). Brak świadomości stanu faktycznego zachodzi przecież zarówno wtedy, gdy sprawca nie posiada żadnej świadomości (np. jest nieprzytomny), jak i wtedy, gdy ją wprawdzie posiada, ale nie odpowiada ona rzeczywistemu stanowi rzeczy (jest w błędzie co do stanu faktycznego, ponieważ czegoś nie zauważył albo o czymś zapomniał). Jeśli rozważania dotyczące relacji między czynem a winą opierają się na rozróżnieniu tych dwóch sytuacji, to należało tę różnicę odpowiednio wyeksponować już w pierwszej części rozprawy.

Drugim wskazanym w zaproponowanej definicji warunkiem czynu jest sterowalność, czyli „możliwość sterowania przez człowieka ruchami ciała w stronę określoną przez wolę”,

przy czym tutaj Autor już od razu dodaje, że chodzi o „możność podstawowego sterowania swoim zachowaniem – nie jest istotny jego kierunek, tzn. czy zachowanie zmierza w stronę wymaganą przez prawo” (s. 109). Sterowalność odpowiada warunkowi kontroli, którego deficyt może polegać na: „1. bezwzględnej niemożności pokierowania swoim postępowaniem; 2. względnej niemożności pokierowania swoim postępowaniem” (s. 425). W pierwszym przypadku Autor uważa, że zachowaniu nie można nadać cechy czynu, ponieważ jest całkowicie niesterowalne przez jednostkę, w drugim natomiast zachowanie spełnia cechy czynu, ale od sprawcy nie można wymagać zachowania wierności prawu (s. 425). Z wypowiedzi tej, znajdującej się w Zakończeniu rozprawy, można wnioskować, że niemożność kierowania postępowaniem wyłączająca czyn musi mieć charakter bezwzględny i odnosić się do fizycznej płaszczyzny ludzkich zachowań. Z niemożnością kierowania w drugim podanym znaczeniu mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca „nie jest w stanie pokierować zachowaniem w kierunku wymaganym przez normę” (s. 425).

Ze sterowalnością wiąże się celowość, postrzegana jako posiadanie kontroli nad swoim organizmem, na co wskazuje następująca wypowiedź Autora: „Poza sytuacjami, w których człowiek nie ma żadnej kontroli nad swoim organizmem, nie ma zachowań niecelowych” (s. 66). Dlatego, w przeciwieństwie do finalnego ujęcia czynu, celowość nie jest utożsamiana ze stroną podmiotową i jako celowe są traktowane także czyny nieumyślne oraz podjęte w zamiarze ewentualnym. W odniesieniu do niedbalstwa (nieświadomej nieumyślności) „sprawca ukierunkowuje swoje myśli ku osiągnięciu zaplanowanego celu, pomijając przy tym konieczność ich skierowania w kierunku pożądanym przez normy sankcjonowane (...). Ta celowość zachowania ma zatem wymiar behawioralny, nie prawny” (s. 111). Można w tym miejscu ponowić pytanie o cel postępowania śpiącego dróżnika, którego zaniedbanie doprowadziło do katastrofy kolejowej, chyba że we wskazanym przykładzie nie zaistniała, zdaniem Autora, podstawa odpowiedzialności karnej w postaci czynu i nikt jej w związku z tym nie ponosi. Wniosku takiego nie sposób jednak wywieść z przedstawionej w monografii analizy niedbalstwa (nieświadomej nieumyślności).

W ramach rozważań nad pojęciem czynu pojawiła się także budząca poważne wątpliwości wypowiedź na temat konieczności odróżnienia czynu od czynu zabronionego. Przywołując literalne brzmienie art. 115 § 1 k.k. Autor stwierdza, że „osoba, u której zachodzi niemożność rozpoznania ontologicznego znaczenia zachowania czy bezwzględna niemożność pokierowania swoim postępowaniem, może dopuścić się czynu zabronionego (zachowania o znamionach określonych w ustawie karnej), ale już nie czynu w rozumieniu prawa karnego i tym samym nie przestępstwa” (s. 121). Wypowiedź ta zdaje się przeczyć zaaprobowanemu

następnie stanowisku, zgodnie z którym czyn jest pierwszą płaszczyzną prawnokarnego wartościowania, ponieważ normy prawne kierowane są do osób, które są w stanie panować nad własnym zachowaniem (s.162). Zespół znamion czynu zabronionego posiada przede wszystkim wartość normatywną (jest w nim zakodowana norma sankcjonująca, której zastosowanie zależy od naruszenia normy sankcjonowanej) i dlatego art. 115 § 1 k.k. nie można odczytywać w oderwaniu od art. 1 k.k. To przecież czyn, a nie jakieś inne zjawisko, podlega wartościowaniu z perspektywy naruszenia normy sankcjonowanej i dlatego użyte w art. 115 § 1 k.k. pojęcie zachowania jest tożsame z pojęciem czynu. Jeśli nie doszło do naruszenia normy (sankcjonowanej), to tym bardziej nie doszło do wypełnienia znamion czynu zabronionego, z których odczytujemy przede wszystkim normę sankcjonującą, a w zakresie zastosowania tej normy znajduje się naruszenie normy sankcjonowanej. Autor potwierdza zresztą w innym miejscu, że sprawca nie-czynu nie może naruszyć normy sankcjonowanej, ponieważ nie jest jej adresatem (s. 146). Dlatego nie można zgodzić się z postulowaną *de lege ferenda* propozycją zmiany art. 1 § 1 k.k. w ten sposób, aby pojawiło się w nim odrębnie pojęcie czynu. Autor proponuje następujące brzmienie tego przepisu: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn, wypełniający znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązująca w chwili jego popełnienia” (s. 151).

Wyliczone przez Autora przypadki tzw. nie-czynów obejmują zarówno klasyczne okoliczności wyłączające czyn, takie jak: *vis absoluta*, fizjologiczna niemożność działania czy zachowania będące wynikiem odruchów bezwarunkowych, jak i niektóre przypadki niepoczytalności. W tym miejscu należy odnieść się do oryginalnej propozycji Autora, który wprowadzając wspomniane już rozróżnienie na niemożność ontologicznego rozpoznania znaczenia czynu oraz niemożność rozpoznania znaczenia aksjologicznego (z perspektywy norm społecznych, moralnych czy prawnych) dzieli niepoczytalność na dwa stopnie. W tym pierwszym wypadku, czyli w razie braku świadomości ontologicznego znaczenia zachowania, który determinuje niemożność pokierowania nim zgodnie z wolą człowieka, niepoczytalność oznacza brak czynu (jest to tzw. niepoczytalność I stopnia – s. 121). W przypadku, gdy sprawca wie co robi, ale nie rozpoznaje aksjologicznego sensu swojego zachowania, niepoczytalność wyłącza postawienie zarzutu winy (tzw. niepoczytalność II stopnia – s. 123). W tym miejscu nasuwa się pytanie o znaczenie użytego w art. 31 § 1 k.k. zwrotu „nie może pokierować swoim postępowaniem” w odniesieniu do sytuacji nierozpoznania znaczenia czynu w jego warstwie aksjologicznej, przy pełnej świadomości znaczenia ontologicznego. Autor uważa, że stan niepoczytalności wyłącza winę, „gdy element psychiatryczny (choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenie czynności psychicznych) powoduje u sprawcy

w momencie zachowania niemożność rozpoznania aksjologicznego znaczenia tegoż zachowania bądź też, gdy sprawca obiektywnie mógł pokierować swoim postępowaniem, ale nie potrafił (a powinien) pokierować nim zgodnie z nakazem płynącym z normy sankcjonowanej (względna niemożność pokierowania swoim postępowaniem” (s. 123). Z zacytowanego fragmentu rozprawy wynika, że niepoczytalność zachodzi także wtedy, gdy sprawca rozpoznawał aksjologiczne znaczenie swojego czynu, ale nie potrafił (choćby powinien) nim pokierować. Mam poważną wątpliwość, czy taki wniosek można wysnuć z treści art. 31 § 1 k.k., w którym mowa jest o niemożności, nie zaś o braku umiejętności kierowania postępowaniem. W dalszej części monografii znalazło się także bardzo stanowcze twierdzenie, że niemożność rozpoznania aksjologicznego znaczenia czynu prowadzi automatycznie do wyłączenia możliwości kierowania postępowaniem, ponieważ nie uświadamiając sobie ujemnej wartości swojego zachowania sprawca nie może też pokierować nim w sposób wymagany przez prawo. Dlatego Autor zgadza się z przedstawianą w literaturze propozycją, aby występującą w członie psychologicznym alternatywę łączną zastąpić koniunkcją (s. 338-340). I tu znowu pojawia się wątpliwość, czy formułując warunek niepoczytalności w postaci braku możliwości kierowania postępowaniem ustawodawcy chodziło o brak zdolności do kierowania własnym postępowaniem, czy o brak zdolności do kierowania tym postępowaniem w sposób zgodny z normą (prawną, społeczną, moralną). Wydaje się, że warunek niepoczytalności jest spełniony tylko wtedy, gdy u sprawcy została całkowicie wyłączona (z powodów wskazanych w pierwszej części art. 31 § 1 k.k.) możliwość swobodnego podjęcia decyzji woli, nie zaś wtedy, gdy nie ma on zdolności do podjęcia decyzji zgodnej z treścią normy prawnej. Jeżeli człowiek nie rozpoznaje prawnego znaczenia swojego czynu, to znajduje się raczej w błędzie co do prawa (art. 30 k.k.), nie zaś w stanie niepoczytalności. Przyznać jednak należy, że w części rozważań poświęconych winie Autor wskazuje, że z perspektywy psychologicznej nie ma różnicy między tymi dwiema sytuacjami, ponieważ „zarówno sprawca niepoczytalny, jak i działający pod wpływem błędu nie jest w stanie rozpoznać aksjologicznego znaczenia własnego czynu” (s. 369). Różnica ta występuje na płaszczyźnie przyczyn tego stanu. Jeżeli „przyczyną nierozpoznawania bezprawności danego zachowania jest choroba psychiczna, zastosowanie ma art. 31 § 1 k.k. – odpada wówczas konieczność usprawiedliwienia takiego błędu, jakiej wymaga art. 30 k.k.” (s. 369).

Wydaje się jednak, że rozróżnienie między niepoczytalnością a błędem co do prawa ma charakter jakościowy, a ustawodawca nie sprowadza tego rozróżnienia do przyczyny występowania u człowieka deficytu w zakresie świadomości aksjologicznego znaczenia czynu i tym samym możliwości pokierowania nim w sposób zgodny z normą. Rozwiązując problem

znaczenia błędu co do prawa w strukturze przestępstwa ustawodawca oparł się na teorii winy, a nie na teorii zamiaru i dlatego przepis art. 30 k.k. stosowany jest do osób poczytalnych, czyli rozpoznających ontologiczne znaczenie swojego zachowania i kierujących tym zachowaniem zgodnie z własną wolą, ponieważ w przypadku nieusprawiedliwionej nieświadomości bezprawności należy przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa umyślnego. Może wprawdzie zdarzyć się też taka sytuacja, w której źródłem nieświadomości bezprawności jest błąd co do faktów, ale wówczas brak zamiaru wynika z tego, że sprawca nie wie, co czyni, nie zaś z tego, że nie wie, jak to co czyni ma się do obowiązującego prawa. Zasadniczo zatem art. 30 k.k. stosujemy wtedy, gdy błąd nie dotyczył stanu faktycznego, lecz oceny prawnej tego stanu. Na tym właśnie polega różnica jakościowa między niepoczytalnością a nieświadomością bezprawności. Trzeba też zwrócić uwagę, że błąd co do prawa zawsze oznacza brak świadomości (istnienia określonej normy prawnej), natomiast niepoczytalność – ze względu na alternatywę łączną zastosowaną w opisie członu psychologicznego – nie wymaga, aby sprawca nie rozpoznawał aksjologicznego znaczenia czynu. Ustawodawca założył, że niemożność pokierowania postępowaniem może mieć swoje źródło w takich defektach psychicznych, które paraliżują wyłącznie sferę wolicjonalną i nie zakłócają zdolności intelektualnych człowieka. Dlatego nie wydaje się słuszną przedstawioną w monografii interpretacja art. 31 § 1 k.k., która pozwala na przyjęcie niepoczytalności (wyłączającej winę), gdy sprawca miał wprawdzie możliwość kierowania swoim postępowaniem, ale nie w stronę wymaganą przez normę sankcjonowaną (s. 338). Propozycja takiego odczytania art. 31 § 1 k.k. prowadzi w istocie do zatarcia różnicy między niepoczytalnością a nieświadomością bezprawności traktując na płaszczyźnie psychologicznej błąd co do prawa jako szczególny przypadek niepoczytalności.

Wprowadzone rozróżnienie na niepoczytalność I stopnia, która wyłącza czyn oraz niepoczytalność II stopnia, która prowadzi do wyłączenia winy rodzi także określone problemy interpretacyjne związane z instytucjami prawa karnego, które zostały uregulowane w oparciu o założenie, że niepoczytalność zawsze prowadzi do wyłączenia winy. Chodzi o stosowanie środków zabezpieczających oraz o prawo do obrony przed zamachem, który nie musi być wprawdzie zawiniony, ale musi cechować go bezprawność. W odniesieniu do środków zabezpieczających Autor uważa, że nie ma podstaw do ich stosowania w przypadku niepoczytalności I stopnia, ponieważ sprzeciwiają się temu przepisy art. 17 § 1 pkt 1 i art. 17 § 3 pkt 3 k.p.k., z których wynika, że brak czynu skutkuje odmową wszczęcia postępowania bądź jego umorzeniem. Dlatego postuluje dokonanie odpowiednich zmian w tych przepisach albo stosowanie do osób z zaburzeniami psychicznymi, które stanowią zagrożenie dla społeczeństwa, ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, która dopuszcza umieszczenie takiej

osoby w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody. *De lege ferenda* przepis art. 17 § 3 k.k. miałby uzyskać następujące brzmienie: „Niemożność przypisania czynu bądź winy sprawcy nie wyłącza postępowania dotyczącego zastosowania środków zabezpieczających” (s. 130, s. 428).

Zamach dokonany przez osobę znajdującą się w stanie niepoczytalności I stopnia nie stanowi podstawy do stosowania obrony koniecznej, ponieważ bezprawność jest cechą czynu, a w tym wypadku, według Autora, czynu nie ma. Dlatego do takich sytuacji należy stosować przepisy o stanie wyższej konieczności (s. 147-148), co musi prowadzić do zróżnicowania podstaw wyłączenia przestępności czynu osoby stosującej obronę przed zamachem. Autor proponuje w związku z tym *de lege ferenda* zmianę art. 25 k.k., która polega na dopuszczeniu stosowania obrony koniecznej także wobec zamachów, które nie posiadają cechy bezprawności (s. 150, s. 429). Przedstawione przez Autora stanowisko w sprawie stosowania środków zabezpieczających oraz przepisu o obronie koniecznej w przypadku, gdy niepoczytalność jest okolicznością wyłączającą czyn, a nie winę, jest z pewnością konsekwentne.

Druga część monografii została poświęcona winie. Na wstępie przedstawiono ewolucję poglądów na temat winy w połączeniu z omówieniem klasycznych koncepcji winy (psychologicznych i normatywnych) oraz koncepcji prezentowanych współcześnie w nauce prawa karnego (teoria funkcjonalna, relacyjna, dyskursywna, imputacyjna i inne). Następnie Autor zaprezentował stanowisko własne, zgodnie z którym wina powinna być rozumiana zgodnie z koncepcją normatywną kompleksową, co nie wyklucza jednak w pewnych wypadkach konieczności sięgania po funkcjonalne uzasadnienie winy jako podstawowej przesłanki odpowiedzialności karnej (s. 246). Argumenty przedstawione na rzecz normatywnego pojmowania winy jako zarzutu stawianego sprawcy z tytułu umyślnego lub nieumyślnego popełnienia czynu zabronionego są w nauce prawa karnego od lat powszechnie znane. Dlatego w tej części rozprawy interesujące są przede wszystkim rozważania dotyczące przypadków, w których należy sięgać do ujęcia funkcjonalnego, ponieważ – zdaniem Autora – bez sięgania po funkcjonalne ujęcie winy nie da się jej wykazać sprawcy czynu zabronionego. Koncepcja normatywna (kompleksowa) została tym samym uznana za niewystarczającą do ustalenia winy we wszystkich przypadkach, w których zgodnie z obowiązującym prawem, a także społecznym poczuciem sprawiedliwości należy sprawcy przypisać odpowiedzialność karną. Wina w ujęciu funkcjonalnym oznacza, że podstawą stawianego zarzutu nie jest „naganny stosunek psychiczny sprawcy do swojego czynu, lecz decyzja sądu, poprzedzona stosowną regulacją ze strony ustawodawcy, motywowana względami kryminalno-politycznymi (np. odpowiedzialność w przypadku niedbalstwa, nieusprawiedliwionych błędów, rozkazu). Dojrzały i zdrowy na umyśle człowiek ma po prostu przystosować swoje postępowanie

do nałożonych na niego obowiązków i nie jest istotne, czy w chwili czynu można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem”. Dalej Autor konkluduje: „Można więc zaryzykować stwierdzenie, że w większości przypadków podstawą odpowiedzialności w polskim prawie karnym jest wina rozumiana w myśl teorii normatywnej kompleksowej. W sytuacjach, w których brakuje stosunku psychicznego sprawcy do swojego czynu, przejawiającego się choćby przewidywaniem możliwości realizacji znamion, podstawą odpowiedzialności jest wina w ujęciu funkcjonalnym” (s. 247). Z tego fragmentu wypowiedzi można wnioskować, że rozróżnienie między przypadkami odpowiedzialności opartej na winie w rozumieniu teorii normatywnej kompleksowej a przypadkami przypisania winy w ujęciu funkcjonalnym oparte zostało na kryterium stosunku psychicznego sprawcy do czynu, który występuje w ramach czynów umyślnych oraz lekkomyślności (świadomej nieumyślności), nie ma go już jednak przy niedbalstwie (nieumyślności nieświadomej). Obok niedbalstwa Autor wymienia ponadto: przypadki tzw. odpowiedzialności na przedpolu, przypadki odpowiedzialności osoby nietrzeźwej lub odurzonej, która wprawiała się w ten stan powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywała albo mogła przewidzieć, przypadek z art. 26 § 4 k.k., przypadki nieusprawiedliwionego błędu co do kontratypu albo ekskulpantu (art. 29 k.k.), nieusprawiedliwionego błędu co do bezprawności (art. 30 k.k.) oraz niektóre przypadki umyślnego popełnienia przestępstwa w wyniku wykonania przestępnego rozkazu (s. 305). Mówiąc o winie w sensie funkcjonalnym Autor często posługuje się też określeniem „fikcja winy”, ponieważ uznaje, że brak możliwości przypisania winy w oparciu o kompleksowe normatywne jej postrzeganie sprawia, że poszukujemy innego uzasadnienia odpowiedzialności, które tylko nazywamy „zawinieniem”, ale nie jest ono związane z postawieniem zarzutu opartego na tym, że człowiek był w chwili popełnienia czynu zabronionego zdolny do wpływania na rzeczywistość. Tym uzasadnieniem jest konieczność ukarania sprawcy ze względów prewencyjnych oraz sprawiedliwościowych (s. 307). Wina w znaczeniu funkcjonalnym oznacza „zarzut stawiany sprawcy, że nie sprostął wymogom społeczeństwa” (s. 322). Konkluzja Autora jest taka, że mimo, iż w pewnych wypadkach kodeks karny przewiduje odpowiedzialność bez winy (obiektywną), co pozostaje niezgodne z art. 1 § 3 k.k., to jednak „istnienie winy funkcjonalnej jest uzasadnione właśnie koniecznością legitymizacji odpowiedzialności karnej” (s. 307).

W tym miejscu warto odnieść się do niektórych szczegółowych uwag związanych z wymienionymi przypadkami „fikcji winy”. W odniesieniu do niedbalstwa powraca pytanie o rozróżnienie między brakiem przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego, którego przyczyną był całkowity brak świadomości po stronie sprawcy (z powodu

np. zaśnięcia) a brakiem przewidywania spowodowanego błędem co do stanu faktycznego. Wydaje się, że w świetle podanej przez Autora definicji czynu należałoby odnieść się do tego problemu i wyjaśnić, dlaczego w obu wypadkach uważa, że nie ma przeszkód do ponoszenia przez sprawcę odpowiedzialności karnej w oparciu o funkcjonalnie pojmowaną winę, podczas gdy pierwsza sytuacja powinna raczej tę odpowiedzialność wykluczyć z powodu braku czynu. Kolejny niewyjaśniony problem dotyczy odpowiedzialności karnej sprawcy, który wprowadził się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Autor zwraca uwagę na ten problem pisząc: „Zachowanie osoby znajdującej się w stanie totalnego upojenia/odurzenia może nie cechować się dowolnością, w związku z czym nie powinno być uznane za czyn. (...) Zaawansowany stan upojenia czy odurzenia może wreszcie spowodować brak świadomości realizacji znamion typu czynu zabronionego przez sprawcę, co skutkować będzie nieodpowiedzialnością za przestępstwo umyślne czy lekkomyślne (dekompletacja znamion strony podmiotowej). Rodzi się też pytanie: czy tak odurzony sprawca ma możliwość realizacji znamion czynu zabronionego, co jest wymagane przy niedbalstwie” (s. 293-294). Wydaje się, że całkowite wyłączenie poczytalności (a nie tylko jej ograniczenie) może wywołać wyłącznie zaawansowany stan upojenia czy odurzenia, w którym sprawca nie rozpoznaje ontologicznego znaczenia swojego czynu i nie może w związku z tym pokierować postępowaniem, a skoro tak, to po raz kolejny brakuje wyjaśnienia powodu, dla którego Autor umieszcza rozważania na ten temat w części poświęconej winie. W części poświęconej czynowi zakwalifikował przecież tego rodzaju przypadek do kategorii tzw. niepoczytalności I stopnia, która oznacza, że po stronie sprawcy nie doszło do popełnienia czynu. Czy wina (odpowiedzialność) na przedpolu może być przypisana komuś, kto nie popełnił czynu? Ta sama uwaga dotyczy dalszego fragmentu rozprawy, w której mowa jest o innych przypadkach odpowiedzialności na przedpolu w sytuacji popełnienia nie-czynów (aktów seksownii, zachowań lunatyka czy innych refleksów). Należy w tym miejscu odnieść się także do propozycji zastąpienia art. 31 § 3 k.k. konstrukcją Rauschdeliktu, w której „jest widoczny zarzuczalny naganny stosunek psychiczny sprawcy do czynu w postaci wprowadzenia się w stan upojenia lub odurzenia” (s. 292). Autor traktuje tę konstrukcję jako najlepszy możliwy sposób rozstrzygający „konflikt między zasadą winy a realizacją funkcji sprawiedliwościowej i prewencyjnej w przypadku czynów zabronionych popełnionych w stanie nietrzeźwości czy odurzenia” (s. 292). Dlatego jednym z postulatów *de lege ferenda* jest skreślenie art. 31 § 3 k.k. i wprowadzenie do części szczególnej kodeksu przepisu następującej treści: ”§ 1. Kto wprowadza się w stan nietrzeźwości lub odurzenia bądź w inny sposób doprowadza się do stanu uniemożliwiającego w czasie czynu rozpoznanie jego

znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem i w tym stanie popełnia czyn zabroniony przez ustawę karną, podlega karze przewidzianej za popełnienie tego czynu. § 2. Wymierzając karę za czyn określony w § 1, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia” (s. 430-431). Proponowany przepis ma szerszy zakres zastosowania, niż klasyczny Rauschdelikt, ponieważ odnosi się także do innych, niż wprowadzenie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia zachowań, które prowadzą do stanu niepoczytalności w czasie czynu.

Oceniając tę propozycję należy mieć świadomość, że wprowadzenie do kodeksu karnego przestępstwa opartego na konstrukcji Rauschdeliktu oznacza ustanowienie normy prawnej zakazującej wprowadzania się w stan nietrzeźwości lub odurzenia (są to znamiona strony przedmiotowej tego czynu zabronionego), zaś podstawą zarzucalności w przypadku popełnienia w tym stanie innego czynu miałyby być naganne stosunek sprawcy do zachowania polegającego między innymi na spożywaniu alkoholu w ilościach powodujących, że jego stężenie we krwi przekroczy 0,5 promila (stan nietrzeźwości). Mam poważne wątpliwości, czy rzeczywiście opisane zachowanie można uznać za naganne i społecznie nieakceptowalne. Z tego zresztą powodu konstrukcja ta nie została wprowadzona do kodeksu karnego z 1969 r., mimo że znajdowała się w jednym z projektów tego kodeksu. Negatywnie należy ocenić także propozycję rozszerzenia zakresu zastosowania tego przepisu na inne, bliżej nieokreślone zachowania, które sprawiają, że w czasie czynu sprawca nie miał możliwości rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, ponieważ prowadzi ona, tak jak w przypadku wprowadzania się w stan nietrzeźwości albo odurzenia, do kryminalizacji czynów prawnie irrelevantnych. Tak daleko idące rozszerzenie zakresu kryminalizacji nie wydaje się ani konieczne, ani przydatne do rozwiązania problemu ludzkiej nieostrożności. Ostatnia wątpliwość dotyczy tego fragmentu proponowanego przepisu, w którym mowa jest o popełnieniu w stanie uniemożliwiającym rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem innego „czynu zabronionego przez ustawę”. Autor nie wyjaśnia, jaki czyn zabroniony przez ustawę popełnia sprawca Rauschdeliktu znajdujący się w stanie niepoczytalności (niemożności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem): umyślny czy nieumyślny. A może w ogóle nie popełnia żadnego czynu, ponieważ nie spełnia warunku kognitywnego oraz warunku kierowania niezbędnych do uznania, że miał miejsce czyn? Przypisanie realizacji znamion przestępstwa Rauschdeliktu wymaga przecież wskazania typu czynu zabronionego stanowiącego podstawę wymiaru kary, nie sposób jednak dokonać tego bez uwzględnienia znamion strony podmiotowej. Autor nie odnosi się do tego problemu co sprawia, że mimo słusznej krytyki skierowanej pod adresem

w istocie obiektywnej odpowiedzialności przypisywanej niepoczytalnym sprawcom na podstawie art. 31 § 3 k.k. nie sposób z aprobatą odnieść się do przedstawionej propozycji jego rozwiązania.

Na aprobatę zasługuje natomiast stanowisko, zgodnie z którym katalog okoliczności wyłączających winę jest otwarty i nie ogranicza się tylko do okoliczności wskazanych w ustawie. Samoistną podstawą wyłączenia winy jest art. 1 § 3 k.k., z którego wynika, że wina musi zostać każdorazowo przypisana sprawcy czynu zabronionego, jeśli zatem przypisać jej nie można z powodu wystąpienia anormalnej sytuacji motywacyjnej nieuwzględnionej przez ustawodawcę, to sprawca nie popełnia przestępstwa. Jest to stanowisko prezentowane w literaturze przez wielu autorów, których argumentacja została w pracy wyczerpująco przedstawiona. Autor odniósł się także do argumentów przeciwnych, wskazujących na zbyt szeroki zakres i uznaniowość pozaustawowych okoliczności wyłączających winę. Konkluzja płynąca z tych badań jest przekonująca, a sposób argumentacji nie budzi zastrzeżeń.

W Zakończeniu rozprawy Autor zweryfikował postawione na wstępie hipotezy badawcze oraz powtórzył przedstawione w pracy postulaty *de lege ferenda*. Odnosząc się do hipotezy, że czyn i wina są ze sobą istotowo związane oraz posiadają tożsame przesłanki, Autor wyjaśnia na czym te przesłanki polegają i w jaki sposób różnicować warunek kognitywny i warunek kontroli w zależności od tego, czy odnosimy go do płaszczyzny czynu czy winy. Wydaje się, że różnice te powinny być wyeksponowane na samym początku rozprawy, czyli na etapie definiowania pojęcia czynu. Pozwoliłoby to na uniknięcie niektórych wątpliwości pojawiających się podczas lektury monografii i zapewniło większą przejrzystość prezentowanych poglądów.

Postrzeganie warunku kognitywnego (rozpoznawalności, świadomości) z dwóch różnych perspektyw - ontologicznej i aksjologicznej, pozwoliło Autorowi na postawienie tezy o zróżnicowanym charakterze niepoczytalności jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną i stało się też punktem odniesienia dla analizy okoliczności wyłączających czyn oraz winę. W monografii brakuje jednak wyjaśnienia najistotniejszego problemu związanego z istotą zachowania się człowieka – relacji między czynem w ujęciu zaproponowanym przez Autora a umyślnością i nieumyślnością, którą zawsze trzeba przypisać sprawcy czynu zabronionego. Jeżeli Autor uznaje, że niepoczytalność jest okolicznością wyłączającą winę, gdy sprawca nie rozpoznaje aksjologicznego znaczenia swojego postępowania i tym samym nie może nim pokierować, to w sposób naturalny pojawia się pytanie, jaki czyn zabroniony przypisujemy wówczas temu sprawcy: umyślny czy nieumyślny? Należało też zauważyć, że dla bytu niepoczytalności nie jest konieczne spełnienie warunku

w postaci nierozpoznawalności znaczenia czynu i ocenić w takim wypadku jego stronę podmiotową. Zaproponowany sposób postrzegania czynu i winy nie uwzględnia też przyjętych na gruncie polskiego kodeksu karnego rozwiązań dotyczących błędu co do prawa oraz błędu co do okoliczności wyłączających bezprawność albo winę, ponieważ teoretycznym uzasadnieniem tych regulacji była koncepcja winy (*Schuldtheorie*), z której wynika, że dla umyślności nie jest wymagana świadomość bezprawności, zaś błąd co do działania w okolicznościach wyłączających odpowiedzialność należy traktować tak samo, jak nieświadomość bezprawności. Można oczywiście nie podzielać tych poglądów, należało jednak odnieść się do teoretycznych podstaw odpowiedzialności karnej, które służyły do opracowania obowiązujących w kodeksie karnym rozwiązań, skoro celem pracy było odczytanie czym jest czyn i wina z przepisów i zasad polskiego prawa karnego.

Rozważania na temat czynu i winy uwzględniają najnowszą polską literaturę, w której problematyka ta staje się na nowo poruszana co sprawia, że dotychczasowe poglądy dotyczące najważniejszych instytucji prawa karnego podlegają weryfikacji i otwiera się droga do dyskusji na temat istoty podstawowych przesłanek odpowiedzialności. Zaprezentowana monografia jest kolejnym głosem w tej dyskusji, chociaż wiele zawartych w niej poglądów ma charakter polemiczny, czego dowodem są także uwagi poczynione w niniejszej recenzji. Wbrew temu, co Autor napisał we Wstępie, przedstawione w monografii propozycje, dotyczące przede wszystkim sposobu rozumienia czynu, nie doprowadziły do „ustalenia definicji czynu czy winy opartych na przepisach i zasadach polskiego prawa karnego”, ponieważ nie pozostają one w zgodzie regulacjami polskiego kodeksu karnego, z których odczytujemy poszczególne elementy struktury przestępstwa, na co zresztą w monografii zwracano uwagę przedstawiając *de lege ferenda* propozycje zmian obowiązujących przepisów. Zaproponowany przez Autora sposób pojmowania czynu na potrzeby prawa karnego nie wyjaśnia podstaw odpowiedzialności za niedbalstwo (nieświadomą nieumyślność), a także za czyn popełniony w stanie niepoczytalności spowodowanej nietrzeźwością albo odurzeniem wyłączającym zdolność rozpoznania ontologicznego znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie wyjaśnia też dlaczego w polskim systemie prawa karnego niepoczytalnemu sprawcy przypisujemy popełnienie czynu zabronionego oraz jaki czyn zabroniony (umyślny czy nieumyślny) stanowi podstawę stawianego mu zarzutu. Wprowadzenie kategorii poczytalności II stopnia prowadzi z kolei do zatarcia różnicy między niepoczytalnością a nieświadomością bezprawności, co do istnienia której ani doktryna, ani orzecznictwo nie mają raczej wątpliwości. Dlatego przedstawiona propozycja rozumienia czynu i winy w prawie karnym odzwierciedla raczej sposób postrzegania tych dwóch elementów struktury przestępstwa przez

Autora i nie znajduje uzasadnienia w przepisach polskiego prawa karnego. Tym niemniej, jak każda koncepcja teoretyczna, może stanowić podstawę do dyskusji i w tym przede wszystkim należy upatrywać wartości naukowej przedłożonej do oceny monografii.

2. Pozostały dorobek naukowy

Na pozostały dorobek naukowy Habilitanta składają się publikacje naukowe w czasopiśmie oraz pracach zbiorowych, a także realizacja grantu badawczego (art. 219 ust 1 pkt 2 lit. c ustawy). Wykaz publikacji obejmuje w sumie 68 pozycji, z których 25 powstało przed uzyskaniem stopnia doktora, zaś 43 po jego uzyskaniu. Niektóre obszary badań podjętych przed doktoratem były przedmiotem zainteresowania Habilitanta także po uzyskaniu stopnia doktora. Należą do nich: problematyka kontratypów, prawnokarna ocena karcenia małoletnich, podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, kolizja między prawem do samostanowienia a ochroną życia, a także karnoprawna ochrona praw autorskich.

Najważniejszym obszarem badań Habilitanta, oprócz zagadnień związanych z pojęciami czynu i winy, jest kontratypizacja, ze szczególnym uwzględnieniem problemu tzw. kontratypów pozaustawowych. Efektem tych badań jest obroniona w 2020 r. rozprawa doktorska pt. „Tak zwane kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym”, która została następnie opublikowana w postaci monografii pt. *Kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym*, Warszawa 2021. Do publikacji z tego zakresu powstałych przed doktoratem należy zaliczyć także następujące opracowania: *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a zasada określoności w prawie karnym*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2018, nr 3, *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a funkcja gwarancyjna prawa karnego*, [w:] A. Golonka, M. Trybus (red.), *Prawo karne w obliczu zmian i aktualnych problemów polityki kryminalnej*, Rzeszów 2018, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2018 r., IV KK 475/17*, „Palestra” 2018, nr 10, *Zgoda dzierżyciela dobra na nietypowe zachowania seksualne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 3, *Unlawfulness and countertypes as a circumstances preventing its attribution within the structure of crime – based on the example of Polish criminal law*, „International Journal of Social Sciences” 2020, vol. IX, no. 1, *Wolność jednostki jako element kolizyjny w procesie kryminalizacji i kontratypizacji*, [w:] M. Borski, D. Fleszer, A. Pokora, A. Rogacka-Łukasik (red.), *Prawo i Czas. Księga Jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin Profesora Adama Lityńskiego*, Sosnowiec 2020 oraz *O okolicznościach uniemożliwiających przypisanie bezprawności czynu w związku z artykułem P. M. Dudka i M. Maleckiego o charakterze prawnym kontratypu w świetle koncepcji zbiegu wartościowań tego samego czynu*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 7. Ten nurt zainteresowań

badawczych Habilitant kontynuował po doktoracie publikując następujące opracowania: *Pozbawienie życia napastnika w obronie koniecznej a katalog dóbr prawnych podlegających ochronie*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2020, t. 3 (współautor M. Kleszcz), *Prawnokarna ocena zachowań znieważających w Internecie*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, z. 3 (współautor R. Fic), *Pandemiczna klauzula dobrego Samarytanina – kontratyp, ekskulpant czy przepis „martwy”?*, „Horyzonty Polityki” 2022, nr 13, *O legalności tzw. dowodów wdzięczności – uwagi na marginesie artykułu R. Sosika „O bezprawności przyjmowania prezentów przez osoby pełniące funkcje publiczne”*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 3, *Culpability in polish criminal law – a principle or a rule?*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2024, nr 2, *Strach i wzburzenie jako elementy normatywne ekscesu obrony koniecznej*, „Ius Novum” 2024, nr 1 (współautor O. Sitarz).

Kolejnym obszarem zainteresowań Habilitanta, związanym jednak nadal z problematyką kontratypów pozaustawowych, jest prawnokarna ocena karcenia małoletnich. Przed uzyskaniem stopnia doktora zostały opublikowane następujące opracowania poświęcone temu zagadnieniu: *Prawnokarna perspektywa karcenia małoletnich*, [w:] D. Jaroszevska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz, A. Wedeł-Domaradzka (red.), *Rodzina i Prawo*, Bydgoszcz 2017 oraz *Zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci z perspektywy prawa do karcenia wychowawczego małoletnich*, „Edukacja Prawnicza” 2017/2018, nr 2. Po doktoracie Habilitant kontynuował badania nad problemem określenia charakteru karcenia małoletnich z perspektywy okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną, a efektem tych badań są następujące publikacje: *Dopuszczalność stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Glosa do wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 12 września 2016 r., VI Ka 360/16*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 10, *O zakazie stosowania kar cielesnych wobec małoletnich. Polemika z artykułem Wioletty Jedleckiej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2021, t. 125, *The genesis of the prohibition of corporal punishment against minors and the consequences of its application*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, nr 4, *Prawnokarna ocena klapsa*, „Gubernaculum et Administratio” 2021, nr 2, *Karcenie małoletnich – kontratyp czy ekskulpant? Uwagi de lege ferenda*, „Studia Iuridica” 2022, nr 91, *Czy potrzebny jest kontratyp karcenia małoletnich w prawie cywilnym?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, nr 2. Ten obszar badawczy wiąże się także z zainteresowaniami Habilitanta problematyką winy oraz okoliczności wyłączających jej przypisanie, których efekty zamieścił w monografii habilitacyjnej. Poglądy na temat prawnokarnych granic stosowania kar wobec małoletnich przedstawione w niniejszych opracowaniach ewoluowały od propozycji uznania pierwotnej legalności karania dzieci (nie dotyczyło to jednak kar cielesnych), poprzez dopuszczalność

oceny karcenia (w tym także cielesnego) na płaszczyźnie anormalnej sytuacji motywacyjnej (jako okoliczności wyłączającej winę) albo z perspektywy znikomej społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Habilitanta należy odrzucić stanowisko, zgodnie z którym karcenie małoletnich można w niektórych wypadkach traktować jako kontratyp. Sprzeciwiając się dopuszczalności pozaustawowej kontratypizacji Habilitant nie widzi jednocześnie możliwości skonstruowania znamion odpowiedniego kontratypu ustawowego.

Następnym obszarem badań jest prawnokarna ochrona autorstwa utworu. Publikacje na ten temat obejmują dwa artykuły - *Tak zwane przestępstwo plagiatu – karnoprawna ochrona autorskiego prawa do utworu*, „Prawo i Więź” 2018, nr 4, *Plagiarism as a Culturally-Motivated Crime*, „Asian Journal of Law & Economics” 2021, nr 3, oraz monografię pt. *Ghostwriting i guest authorship. Analiza prawnokarna*, Warszawa 2023. Przedmiotem analizy są w tym wypadku znamiona przestępstwa z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 24), która prowadzi Autora do ciekawych wniosków na temat podstaw odpowiedzialności tzw. „autora widmo” oraz wyłączenia odpowiedzialności osób pochodzących z innych obszarów kulturowych, gdzie wykorzystywanie we własnych opracowaniach cudzych utworów nie jest postrzegane jako karygodne.

Przedmiotem zainteresowania Habilitanta stał się także problem kolizji prawa do życia i prawa do samostanowienia analizowany z perspektywy aborcji oraz samobójstwa. Do prac opublikowanych na ten temat przed doktoratem należą: *Wybrane prawnokarne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2019, nr 2 oraz *Suicide from a joint perspective of Canon law and Polish law*, „Acta Iuris Stetinensis” 2020, nr 3 (współautor M. Sajkowski). Po doktoracie problematyka ta pojawia się w następujących opracowaniach: *The Rational Limits of the Criminalization of Abortion – Legal and Social Consequences of the Restrictive Approach*, „Medicine, Law & Society” 2022, nr 1 (współautor O. Sitarz), *O charakterze prawnym przerwania ciąży (rozważania de lege lata i de lege ferenda w związku z artykułem M. Małeckiego)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 12 oraz *Prawnokarna ocena prób samobójczych*, „Prawo i Więź” 2024, nr 3. W tym ostatnim opracowaniu Autor stawia niezwykle kontrowersyjną tezę, którą uważa za udowodnioną, że każdą nieudaną próbę samobójczą należy kwalifikować jako usiłowanie zabójstwa, zaś wyłączenie odpowiedzialności niedosłego samobójcy winno nastąpić w oparciu o brak winy (anormalna sytuacja motywacyjna) albo znikomy stopień szkodliwości czynu. Wydaje się jednak, że mimo przekonania Autora jest to teza niemożliwa do obronienia, ponieważ konsekwentne stosowanie tego typu rozumowania

musiałoby prowadzić do odpowiedzialności za przestępstwo z art. 156 § 2 k.k. każdego, kto przez nieuwagę spowoduje u siebie ciężki uszczerbek na zdrowiu, a jeśli zrobi to naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to do odpowiedzialności z art. 177 § 2 k.k. Nie ma raczej wątpliwości, że konstruując typy czynów zabronionych godzących w życie i zdrowie (a także inne dobra prawne) chodziło ustawodawcy wyłącznie o dobra należące do innych podmiotów, niż sprawca. Dlatego łatwiej jest wytłumaczyć odpowiedzialność za zabójstwo w przypadku aborcji, niż za usiłowanie zabójstwa w przypadku próby samobójczej, gdy tymczasem w tym pierwszym przypadku Habilitant zdecydowanie sprzeciwia się takiej możliwości. Postulat kryminalizacji czynów godzących we własne dobra stanowi w istocie propozycję legalizacji nieograniczonej ingerencji państwa w sferę wolności człowieka i jego prawo do samostanowienia. Taka ingerencja jest niedopuszczalna w demokratycznym państwie i dlatego wszelkie próby interpretacji obowiązujących przepisów prowadzące do kryminalizacji naruszenia własnych dóbr prawnych należy stanowczo odrzucić.

Kolejna grupa publikacji dotyczy przestępstwa zgwałcenia, a ściślej ochrony wolności seksualnej przed niechcianą ingerencją. Opracowaniem z tego zakresu powstałym przed doktoratem jest artykuł *Zgoda dzierzyciela dobra na nietypowe zachowania seksualne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 3, zaś po uzyskaniu stopnia doktora także: „*Violence*” and „*Lack of consent*” – *Two Approaches to Constructing the Essence of the Offence of Rape from the Perspective of Victim's Autonomy*, „Mezinárodní a srovnávací právní revue” 2024, nr 1 (współautor O. Sitarz), *Podstęp jako znamię przestępstwa zgwałcenia a uboczne motywy podjęcia decyzji o obcowaniu płciowym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 55, *O podstępie przy zgwałceniu raz jeszcze*, „Studia Prawnoustrojowe” 2025, nr 70. Poglądy na temat znaczenia zgody dzierzyciela dobra na jego naruszenie w ramach kontaktów seksualnych są w tym wypadku odmienne, niż w kwestii prawa do samostanowienia w przypadku samobójstwa. Autor uważa, że aprobowana agresja w życiu seksualnym jest społecznie akceptowana i wchodzi w skład reguł postępowania z dobrem w postaci życia lub zdrowia przesądzając o pierwotnej legalności tego typu zachowań, nawet jeśli prowadzą one do powstania stanu bezpośrednio zagrożenia dla tych dóbr. W publikacjach dotyczących przestępstwa zgwałcenia Autor stoi z kolei na stanowisku szerokiej kryminalizacji czynów naruszających integralność seksualną jednostki, która nie wyraziła świadomej i dobrowolnej zgody na taką ingerencję.

Osobnym tematem poruszonym w publikacjach Habilitanta jest szeroko rozumiana odpowiedzialność represyjna, ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności dyscyplinarnej i odpowiedniego stosowania zasad prawa karnego. Do tej grupy publikacji

należą następujące opracowania: *Wybrane materialnoprawne aspekty odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy*, „Rejent” 2018, *Charakter prawny odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2022, nr 1, *Zgoda dzierżyciela dobra i zwyczaj jako okoliczności wyłączające bezprawność przewinienia dyscyplinarnego w szkolnictwie wyższym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2026, zeszyt specjalny, *Analogia na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej w szkolnictwie wyższym w związku ze strukturą przewinienia dyscyplinarnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2026, nr 3.

Na wyodrębnienie zasługują także publikacje dotyczące ustroju sądownictwa, do których można zaliczyć: *Sądy pokoju a prawo do ochrony prawnej – głos w dyskusji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2022, nr 1, *O ławnikach w postępowaniu karnym. Uwagi na marginesie monografii J. Kila Ławnicy jako forma udziału czynnika społecznego w polskim procesie karnym*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2021, „Studia Prawnicze KUL” 2022, nr 2, *O roli ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa. Artykuł polemiczny*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 6.

W ramach dorobku naukowego Habilitanta, który w większości dotyczy problemów nauki o przestępstwie znalazły się też opracowania z zakresu nauki o karze. Należą do nich: *Kara ograniczenia wolności z zastosowaniem dozoru elektronicznego: utracona szansa naprawy tej kary w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, z. 4, *Kilka słów o racjonalnym przestępcy w świetle wybranych nowelizacji Kodeksu karnego z lat 2015-2017*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2018, nr 1 (42), *Kara nagany i środki oddziaływania społecznego oraz środki oddziaływania wychowawczego w prawie wykroczeń*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7-8 oraz *Zalety i wady kar długoterminowych – rozważania w związku z usunięciem kary 25 lat pozbawienia wolności z Kodeksu karnego*, „Probacja” 2023, nr 3.

Ostatnią grupę tworzą publikacje niezwiązane bezpośrednio z żadnym wcześniej wymienionym tematem badań, do których należą następujące opracowania: powstałe przed doktoratem - *Prawnokarne konsekwencje hejtu internetowego*, „Kultura-Media-Teologia” 2017, nr 29, *Żebractwo w prawie wykroczeń*, „Policja” 2018, nr 2, *Nawoływanie do nienawiści oraz propagowanie totalitaryzmów jako przykład konkretnej typizacji spośród przestępstw motywowanych nienawiścią – krótkie uwagi de lege lata i de lege ferenda*, [w:] W. Dadak (red.), *Dyskryminacja a przestępczość. Przestępstwa motywowane uprzedzeniami*, Kraków 2018, *Zmiany w prawie karnym PRL w okresie stanu wojennego*, [w:] S. Sanetra-Półgrabi, P. Skorut

(red.), *Stany nadzwyczajne jako trwały element bezpieczeństwa państwa. Od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, Kraków 2019 oraz po uzyskaniu stopnia doktora – *O prowadzeniu badań nad źródłami prawa karnego i efektami jego stosowania – uwagi na przykładzie monografii „Badania nad źródłami prawa i efektami jego stosowania. Tom I” pod red. M. Gurdek, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2020*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2021, nr 10, *Przyczyny i możliwe skutki powrotu kradzieży szczególnie zuchwalej do Kodeksu karnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2022, nr 9, *O występkach znieważenia Prezydenta RP*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 4, *Body of Crime in Czech and Polish Criminal Law*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 4, *O nietypowej formie monografii naukowej (uwagi o monografii Zbigniewa Nowaka)*, „Państwo i Prawo” 2025, nr 2, *O projekcie „naprawczym” Kodeksu karnego słów kilka*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2025, nr 1, *Wybrane neologizmy i związki frazeologiczne w języku prawniczym prawa karnego*, „Horyzonty Polityki” 2025, nr 54, *„Osoba najbliższa” a „osoba dla niej najbliższa” – rozważania na gruncie art. 190 § 1 i art. 190a § 1 Kodeksu karnego*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2026, z. 1.

Habilitant jest także współautorem (wraz z O. Sitarz) skryptu *Prawo karne i prawo wykroczeń*, Warszawa 2022 oraz współautorem trzech komentarzy: *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, P. Drembkowski (red.), Warszawa 2024, *Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Komentarz*, P. Drembkowski, G. Kowalski (red.), Warszawa 2023, *Kodeks karny. Komentarz*, J. Kulesza (red.), Warszawa 2025.

Dorobek naukowy Habilitanta obejmuje ponadto kierowanie projektem badawczym zatytułowanym „Tak zwane kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym”, finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu PRELUDIUM 15. Grant był realizowany w okresie od 6 lutego 2019 r. do 5 lutego 2023 r., a rezultaty badań zostały opublikowane w jednej monografii i dwunastu artykułach naukowych.

Przedstawiony do oceny dorobek naukowy jest niewątpliwie bogaty zważywszy na zaledwie dziesięcioletni okres czasu, w jakim powstawał. Jest on też różnorodny i poświęcony w znacznej części podstawowym zagadnieniom odpowiedzialności karnej, w tym przede wszystkim okolicznościom wyłączającym tę odpowiedzialność. Problematyka kontratypów pojawia się w opracowaniach powstałych nie tylko przed doktoratem, ale także w późniejszej działalności publikacyjnej, także przy okazji omawiania problemów szeroko rozumianej odpowiedzialności represyjnej, do której należy zaliczyć odpowiedzialność dyscyplinarną. Habilitant podejmuje często tematy aktualnie dyskutowane na forum publicznym (karcenie małoletnich, prawnokarna problematyka aborcji, konstrukcja znamion przestępstwa

zgwałcenia, mowa nienawiści etc.), starając się znaleźć własne, niekiedy kontrowersyjne, rozwiązania omawianych problemów. Oceniając łącznie monografię oraz pozostałe osiągnięcia naukowe, w tym realizację grantu badawczego, należy uznać, że dorobek naukowy Habilitanta stanowi znaczny wkład w rozwój nauki prawa karnego, o którym stanowi art. 219 ust. 1 ustawy.

3. Inna aktywność naukowa

Inną aktywnością naukową Habilitanta jest czynny udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, których wykaz znajduje się we wniosku oraz odbyte staże w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych. Habilitant odbył dwa takie staże. Pierwszy na Wydziale Prawa Uniwersytetu Masaryka w Brnie (Republika Czeska) – opiekun naukowy: prof. JUDr. Věra Kalvodová, Dr. Staż ten był realizowany w ramach projektu „Tak zwane kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym”. Drugi staż naukowy Habilitant odbył na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod opieką naukową dr hab. Mikołaja Małeckiego, prof. UJ. Staż ten był związany z przygotowaniem monografii pt. „Czyn i wina jako podstawy odpowiedzialności karnej w prawie polskim”. Biorąc pod uwagę liczne wystąpienia na konferencjach naukowych oraz odbyte staże w innych instytucjach naukowych niż macierzysta uczelnia stwierdzam, że Habilitant wykazał się istotną aktywnością naukową, o której stanowi art. 219 ust. 3 ustawy.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę całokształt dorobku naukowego Habilitanta, na który składa się przedłożona monografia pt. *Czyn i wina jako podstawy odpowiedzialności karnej w prawie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2026, pozostałe publikacje naukowe oraz realizacja grantu badawczego, a także aktywność przejawiającą się przede wszystkim czynnym uczestnictwem w licznych konferencjach naukowych krajowych i międzynarodowych stwierdzam, że zostały spełnione warunki określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i wnoszę o dopuszczenie Pana dr. Michała Grudeckiego do dalszych czynności w przewodzie habilitacyjnym.

